

Magdalena Gozdek
Uniwersytet Łódzki

**Fleksja rzeczownika w *Książkach o wychowaniu dzieci*
Erazma Glicznera na tle XVI-wiecznych tendencji normalizacyjnych**

Swoją pierwszą publikację Erazm Gliczner wydał w wieku 23 lat. Dzieło to noszące tytuł *Ksyażzki o wy|chowányu dzyeći bárzo dobre,| pożyteczne, y potrzebne, s któ|rych rodzicy ku wychowányu| dzyeći swych, náukę do|łożną wyczerpnąć| mogą.* | Teraz nowo uczynione y s pil|noscią wyrobione¹ uznano za pierwszą książkę pedagogiczną napisaną przez polskiego autora w ojczystym języku (Danysz 1912: 7). Gliczner opublikował ją w 1558 roku – kilka miesięcy po ukończeniu studiów na uniwersytecie w Krakowie. Inspirację do jej napisania stanowił zapewne popularny ówczesnie poradnik pedagogiczny Reinharda| Lorichiusa *księgi, o| wychowaniu y o czwi|czeniu káždego przełożo|nego, nie tylko pánu ale y| poddánemu káždemu ku| czytáníu bárzo pożyteczne:| teraz nowo z táciń|skiego| ięzyká ná polski prze|łożone* (Danysz 1912: 9). Glicznerowi powierzono nadzorowanie prac przygotowawczych nad jego trzecim wydaniem. Dla pochodzącego z Wielkopolski autora była to niepowtarzalna okazja do zapoznania się ze specyfiką procesu wydawniczego. Warto przypomnieć, że XVI wiek był okresem największego rozwoju drukarstwa w Polsce, które w dużym stopniu wpłynęło na ukształtowanie się naszego języka (Kawecka-Gryczowa 1975: 23).

Erazm Gliczner nie był jedynie pisarzem. Od 1572 roku posiadał także własną oficynę w Grodzisku Wielkopolskim (Kawecka-Gryczowa 1977: 74–75). Ponadto autor *Książek* był silnie związany ze środowiskiem reformacyjnym. Jako superintendent Kościołów protestanckich w Wielkopolsce przyczynił się m.in. do podpisania porozumienia pomiędzy trzema wyznaniem reformacyjnymi – tzw. zgody sandomierskiej (Sławiński 2003: 9–71). Na działalność środowiska protestanckiego duży wpływ wywarł humanizm. Za jego sprawą

¹ Na podstawie tego, że Gliczner posiadał doświadczenie związane z przygotowywaniem tekstu do druku (pracując nad *Księgami o wychowaniu i ćwiczeniu káždego przełożonego* [...] Reinharda Lorichiusa), można przypuszczać, że redaktorem edycji *Książek o wychowaniu dzieci* [...] był sam autor. Ponadto w jednej z późniejszych jego publikacji (*Odpór Na odpowiedź queltiy niektórych podanych o Kościele Powłzechnym* [...]) pojawia się adnotacja „Spilány á wydány przez Eráfmulá Glicznerá”.

duchowni protestanci – chcąc przyczynić się do popularyzacji treści edukacyjnych – zaczęli pisać poradniki pedagogiczne (Maciuszko 2016: 46). Jednym z nich był Gliczner, który dzięki wydaniu *Książek* stał się pierwszym polskim pedagogiem (Ottmann 1886: 441).

Przez wiele lat traktat Glicznera pozostawał w cieniu popularnego ówczesnie poradnika Lorichiusa. Do dziś przetrwał zaledwie jeden jego egzemplarz. Należy nadmienić, że to właśnie z tego egzemplarza korzystał Samuel Bogumił Linde podczas gromadzenia materiału do *Słownika języka polskiego* (Wisłocki 1876: III). Warto w tym miejscu przytoczyć opinię Rudolfa Ottmanna – autora rozprawy o życiu i twórczości Wielkopolanina – który pisał następująco:

Śledzenie przebiegu życia i działalności poszczególnych wieku tego [XVI] przedstawicieli [...] wykazuje niepomiarłą trudność, która rośnie w miarę źródeł bądź dotąd nieznanymi, bądź nieustalonych, różnorodnej, częstokroć sprzecznej z sobą zawisłości i stronniczego wyrazu pisarzy współczesnych [...]. Dowodem tego są życie i pisma Glicznera, w historii swego wieku nie wyjaśnione, powłoką rażących błędów okryte, dowodem, tem bardziej wobec pokoleń następnych rażącym i niesprawiedliwym, iż autor, jako pierwszy polski pedagog i świadek rządów i dziejów pięciu królów [...], stanowiskiem reprezentacyjnym w narodzie i pracą niepomiarnej w literaturze wartości, na wcześniejsze wspomnienie i ocenie jako pisarz zasługiwał (Ottmann 1886: 441).

Mimo to *Książki* do dziś nie zyskały dużego zainteresowania naukowców. Braki widoczne są zwłaszcza na polu badań językoznawczych². Dopiero ostatnio poradnik Glicznera – jako jedno ze źródeł – wykorzystywała autorka artykułu pt. *Jakim językiem XVI-wieczni pisarze reformacyjni pisali o wychowaniu dzieci (Gliczner – Kwiatkowski – Lorichiusus)?* (Woźniak, Gozdek, w druku).

Taki obrót rzeczy może zaskakiwać, gdy weźmiemy pod uwagę osobę Erazma Glicznera. Przypomnijmy, że głównymi czynnikami, które w znacznym stopniu wpłynęły na dynamikę zmian zachodzących w XVI-wiecznej polszczyźnie, były: humanizm, reformacja oraz rozwój druku. Wielkopolanin posiadał humanistyczne wykształcenie. Ponadto aktywnie uczestniczył w działaniach reformacyjnych. Dzięki otwarciu własnej oficyny przyczynił się również do rozwoju druku. Dodatkowo *Książki* są pierwszym drukowanym poradnikiem napisanym w języku polskim, a zawarte w nich wskazówki wychowawcze wpisują się w panujące ówczesnie humanistyczne zainteresowanie człowiekiem.

XVI wiek był okresem dynamicznego rozwoju języka polskiego. W tym czasie poważne zmiany zaszły w obrębie form fleksyjnych rzeczowników. Jak dowodzą badania ówczesnego systemu gramatycznego, postępująca normalizacja przyczyniła się do znaczącego zmniejszenia wariantywności. Jedną ze starszych prac, w której znajdziemy opis XVI-wiecznej fleksji, jest książka Stanisława Rosponda pt. *Studia nad językiem polskim XVI wieku* (Rospond 1949).

² Warto nadmienić, że *Książki* zostały uwzględnione jako źródło kanoniczne w *Słowniku polszczyzny XVI wieku*.

Autor zamieścił w niej wybrane formy fleksyjne wyekscerpowane z twórczości Jana Seklucjana, Stanisława Murzynowskiego, Jana Sandeckiego-Maleckiego oraz Grzegorza Orszaka. Inny typ badań reprezentuje monografia Wojciecha Ryszarda Rzepki (Rzepka 1985). Językoznawca omówił w niej zjawisko demorfologizacji rodzaju w liczbie mnogiej rzeczowników w XVI i XVII wieku. Koncentrując się na trzech przypadkach gramatycznych – celowniku, narzędniku oraz miejscowniku – Rzepka opisał proces unifikacji rodzajowych wyróżników fleksyjnych. W 1999 roku ukazały się dwie istotne publikacje dotyczące polszczyzny pierwszej połowy XVI stulecia. Jedną z nich jest praca Tomasza Lisowskiego pt. *Pol-szczyzna początku XVI wieku. Problemy wariantywności i normalizacji fonetyki i fleksji* (Lisowski 1999). Lisowski badał materiał pochodzący z sześciu polskich książek wydanych w Krakowie w latach 1521–1522. Wśród analizowanych tekstów znalazły się m.in. dwie edycje *Żywota Pana Jezu Krysta* [...] Baltazara Opeca *Księgi św. Augustyna biskupa Hippońskiego* [...] oraz *Ecclesiastes, Księgi Salomonowe* (Lisowski 1999: 25–26). Z wyjątkiem jednej edycji *Żywota* wydanej w drukarni Floriana Unglera wszystkie pozostałe publikacje ukazały się w oficynie Hieronima Wietora. Druga książka opublikowana w 1999 roku autorstwa Jolanty Migdał nosi tytuł *O języku Andrzeja Glabera z Kobylina. Studium normalizacji polszczyzny wczesno-renesansowej* (Migdał 1999). Autorka analizuje w niej materiał wyekscerpowany z trzech dzieł Andrzeja Glabera – *Gadek, Miechowity* oraz *Żołtarza*. W obu przypadkach językoznawcy chcieli określić zakres wariantywności form fonetycznych i fleksyjnych w wybranych przez siebie tekstach oraz ukazać stan normalizacji polszczyzny ogólnej w pierwszej połowie XVI stulecia. Jedną z nowszych publikacji skupiających się na rozwoju XVI-wiecznej fleksji jest artykuł Izabeli Winiarskiej-Górskiej pt. *Fleksja w szesnastowiecznych przekładach Ewangelii* (Winiarska-Górska 2013). Celem pracy był opis wybranych zjawisk fleksyjnych – regularnych i nieregularnych – znajdujących się w dziesięciu wybranych *Ewangeliach* z drugiej połowy XVI wieku.

Pomimo liczby i wieloaspektowości badań nad XVI-wieczną fleksją warto poszerzyć je o ocenę stopnia normalizacji polszczyzny na początku drugiej połowy stulecia. Do realizacji powyższego celu posłużyły formy fleksyjne zawarte w publikacji Erazma Glicznera pt. *Kfyąszki o wy|chowányu dzyeći bárzo dobre,| pożyteczne, y potrzebne, s któ|rych rodzicy ku wychowányu| dzyeći swych, náukę do|łożną wyczerpnąć| mogą. | Teraz nowo uczynione y s píl|nofcią wyrobione*. Analizie poddane zostały wszystkie rzeczowniki pojawiające się we wspomnianej książce. Dzięki zestawieniu ich z materiałem pochodzącym z pierwszej połowy XVI stulecia możliwe było ustalenie stopnia nasilenia się tendencji w zakresie kształtowania się form fleksyjnych rzeczownika. Ponadto preferowane przez Wielkopolanina końcówki fleksyjne dały możliwość określenia specyfiki jego języka w porównaniu ze współczesnymi mu pisarzami. Do weryfikacji stanu polszczyzny z początku stulecia posłużyły w głównej mierze publikacje: J. Migdał *O języku Andrzeja Glabera z Kobylina* [...] (Migdał 1999) oraz T. Lisowskiego *Pol-szczyzna początku XVI wieku* [...] (Lisowski 1999). Ponadto wszystkie formy fleksyjne obecne w *Książkach* zostały zestawione ze *Słownikiem polszczyzny XVI wieku* oraz z pozostałymi wymienionymi opracowaniami ukazującymi stan XVI-wiecznej fleksji.

Napisane na początku drugiej połowy stulecia *Książki* Erazma Glicznera pozwalają na nowo przyjrzeć się tendencjom rozwojowym polskiej fleksji. Badacze do analizy form fleksyjnych wybierali zazwyczaj teksty o dużym znaczeniu kulturowym, m.in. z kręgu literatury religijnej (Lisowski 1999; Migdał 1999; Winiarska-Górska 2013) i filozoficznej (Migdał 1999). Tematyka pracy Glicznera nie wpisuje się w te nurty, dzięki czemu materiał w niej zawarty ukazuje polszczyznę z nieco niższego rejestru stylistycznego.

Dokonana analiza rzeczowników wyekscerpowanych z poradnika Glicznera wykazała znaczące nasilenie się tendencji do przeobrażenia systemu fleksyjnego. Szczególnie widoczne jest to w mianowniku liczby mnogiej, w którym daje się uchwycić początki formowania się kategorii męskoosobowej. Warto nadmienić, że proces ten datowany jest przez badaczy dopiero na początek XVII stulecia (Klemensiewicz 1981: 276) lub przełom XVI i XVII wieku (Rzepka 1985: 218). W *Książkach* wszystkie³ rzeczowniki męskoosobowe wystąpiły albo z końcówką *-owie*, np. *Anyołowye* (G Hvij⁴), *krołowye* (G Fijj_v), *pánowye* (G Fijj_v), albo z *-i* (*-y* po stwardniałych), np. *káptani* (*záwołánaya myeli*) (G Ovi_v), *Polacy* (*yáko mowya*) (G Ovi-Ovi_v), *studenći* (*myefzkaya*) (G Kvi). Za znamienne należy uznać również fakt, że Erazm Gliczner nie stosował końcówki *-owie* przy rzeczownikach nieosobowych. Na początku XVI wieku takie formy jak *lwowie*, *narodowie* czy *wróblowie* nie należały do rzadkości. Jest to znacząca zmiana w zestawieniu z pierwszą połową stulecia, w której – jak pisał T. Lisowski – „nie ma [...] nawet śladu wyodrębniania się rodzaju męskoosobowego” (Lisowski 1999: 167–168).

Początki kształtowania się kategorii męskoosobowej można dostrzec również w bierniku liczby mnogiej. Należy jednak zauważyć, że nie są one tak wyraziste jak w przypadku mianownika. Na intensywność zmian zachodzących ówczesnie w języku wskazuje duża wariantywność w obrębie stosowanych przez autora końcówek fleksyjnych. W naszym materiale przy rzeczownikach osobowych w bierniku znajdziemy zarówno pierwotną końcówkę *-y* (*-i* po *k*, *g*) dla twardotematowych lub *-e* dla miękko tematowych, jak i wtórną końcówkę *-ów* pochodzącą z dopełniacza liczby mnogiej. Dominacja jednej z tych końcówek była zależna od konkretnego wyrazu. Przykładowo dla rzeczownika *niewolnik* przeważającą formą jest *nyewolnikow* (*będzyefz miał*)⁵ (G Mijj_v), natomiast przy rzeczowniku *syn* dominuje pierwotna forma z końcówką *-y*: *fyny* (*na fwyát wydał*)⁶ (G B_v). Procentowa ilość poświadczzeń rzeczowników osobowych z końcówką *-ów* w *Książkach* Glicznera wynosi około 12,3%. W pierwszej połowie XVI wieku ilość takich form wynosiła zaledwie 0,34% (Migdał 1999: 110). Widzimy zatem, że zjawisko stosowania końcówki *-ów* w rzeczownikach osobowych stawało się coraz częstsze. Proces ten w pełni upowszechnił się dopiero w kolejnym stuleciu (Klemensiewicz 1981: 282).

³ Z wyjątkiem rzeczowników męskoosobowych z końcówką *-e*, dla których jest ona jedynym właściwym kontynuantem. Zaliczają się tu takie formy, jak: *dworzánnye* (*wffytko*), *gospodarze* (*czynyya*), *gofcye* (*fie trafią*), *kuchárze* (*yáko zwykli czyniç*), *náuczycyete* (*áby karáli*), *prziyacyete* (*nas potrebuya*) itd.

⁴ Numery stron w *Książkach* oznaczano przy pomocy liter alfabetu oraz cyfr rzymskich. Oznaczenia te umieszczano pod tekstem właściwym na stronach nieparzystych. Był to charakterystyczny dla XVI wieku sposób numeracji stron.

⁵ Końcówka *-ów* przy wyrazie *niewolnik* pojawiła się pięciokrotnie, końcówka *-i* zaś jednokrotnie.

⁶ Przewagę końcówki *-y* przy rzeczowniku *syn* potwierdza trzydzieści sześć jej poświadczzeń w *Książkach*. Końcówka *-ów* przy tym wyrazie pojawiła się zaledwie dwukrotnie.

Intensyfikacja tendencji w zakresie normalizacji zauważalna jest także w celowniku liczby mnogiej. Erazm Gliczner ani razu nie zastosował używanej szczególnie w pierwszej połowie stulecia końcówki *-em*. Widać to najlepiej na przykładzie rzeczownika *ludzie*. Procentowy udział formy *ludziem* w latach 1522–1535 wynosił od 58 do 72,5% (Rzepka 1985: 34). W czasach Glicznera odsetek jej użycie mieścił się w przedziale 14–27,5% (Rzepka 1985: 34). Mimo to w *Książkach* nie znajdziemy ani jednego jej przykładu. Często jest natomiast forma *ludzyom* (*ustępuyąc*) (G Fii_v), która pojawiła się w tekście dwadzieścia dwa razy. Upowszechnianie się końcówki *-om* w celowniku liczby mnogiej związane było z procesem demorfologizacji rodzaju (Rzepka 1985: 32). Nieliczne poświadczenia form z końcówką *-em* odnotowywano jeszcze na początku XVII wieku (Klemensiewicz 1981: 280; Rzepka 1985: 34).

Zmianę w stosunku do pierwszej połowy XVI stulecia można dostrzec również w przypadku narzędnika liczby mnogiej. Podobnie jak w celowniku zauważamy tu dążenie do ujednoczenia odmiany. Świadczy o tym duża liczba poświadczeń końcówki *-ami* przy rzeczownikach rodzaju męskiego, której zarówno w pierwszej połowie stulecia, jak i na początku drugiej używano bardzo rzadko⁷. W *Książkach* Glicznera końcówka ta wystąpiła łącznie trzydzieści trzy razy przy trzydziestu różnych wyrazach, co stanowi około 27% wszystkich form narzędnika rodzaju męskiego. Widzimy zatem, że odsetek użycie końcówki *-ami* w naszym materiale jest ponaddwukrotnie wyższy od średniej jej użycie w latach 1549–1561. Potwierdza to zróżnicowaną – w zależności od autora czy regionu – dynamikę zmian zachodzących w polszczyźnie.

Proces unifikacji rodzajowych końcówek fleksyjnych obserwujemy także w miejscowniku liczby mnogiej. W XVI-wiecznej polszczyźnie używane były trzy końcówki miejscownika: ekspansywna *-ach*, pierwotna *-ech* oraz regionalna *-och*. Odsetek użycie ostatniej z nich w latach 1521–1555 wynosił 36% (Rzepka 1985: 121). Ta charakteryzująca dialekt małopolski końcówka ani razu nie pojawiła się w *Książkach* Glicznera wydanych w krakowskiej oficynie Mateusza Siebeneichera. Przyczyny tej sytuacji mogły być dwie. Na brak końcówki *-och* mogło wpłynąć wielkopolskie pochodzenie autora, który zamiast niej częściej stosował preferowaną w jego regionie końcówkę *-ech* (Klemensiewicz 1981: 285). Drugą przyczyną mógł być gwałtowny spadek popularności końcówki *-och* w latach 1555–1582. Wtedy procentowa ilość jej użycie obniżyła się do zaledwie 2% (Rzepka 1985: 121). Wywodząca się z deklinacji *-a-*, *-ja*-tematowej końcówka *-ach* w pierwszej połowie XVI stulecia posiadała taki sam odsetek użycie co końcówka *-ech* – 35,7% (Rzepka 1985: 120). Wyjątkowo na tym tle prezentuje się A. Glaber, w którego twórczości dominuje nowoczesna końcówka *-ach*⁸. W poradniku Erazma Glicznera także dostrzegamy jej przewagę. Jako przykład można przywołać formy *domach* (*nye fypyáty w*) (G Ev), *ludzyách* (*chodzi po*) (G Nvii_j), *oycach* (*przykłády zebrać o*) (G Gii_v) oraz *rodzicach* (*myeć po*) (G Dij). Co ciekawe, w publikacji Wielkopolanina

⁷ Jak podaje W.R. Rzepka, procentowa ilość użycie końcówki *-ami* w latach 1522–1535 wynosiła zaledwie 10,5%, z kolei w latach 1549–1561 – 12% (Rzepka 1985: 69).

⁸ Według ustaleń badaczek procentowa ilość użycie końcówki *-ach* w twórczości A. Glabera wynosi ponad 60% (Rybicka-Nowacka 1985: 152; Migdał 1999: 114).

nie pojawia się dominująca do 1575 roku⁹ forma *ludziech*. Rzeczowniki zapisane w *Książkach* z końcówką *-ach* stanowią łącznie około 64% wszystkich form miejscownika rodzaju męskiego. Wśród pisarzy współczesnych Glicznerowi wyższy odsetek użyć tej końcówki wystąpił jedynie u S. Murzynowskiego – 82% (Rybicka-Nowacka 1985: 152). Dla porównania w twórczości Jana Kochanowskiego, któremu Zenon Klemensiewicz przypisuje rozpowszechnienie końcówki *-ach* w polszczyźnie literackiej (Klemensiewicz 1981: 286), procentowy jej udział wynosi zaledwie 30% (Rybicka-Nowacka 1985: 152).

O nasileniu się tendencji do stabilizacji końcówek fleksyjnych możemy mówić w przypadku dopełniacza liczby pojedynczej rodzaju męskiego. Za sprawą procesu semantyzacji fleksji wykładnikiem rzeczowników żywotnych stała się końcówka *-a*, nieżywotnych zaś *-u*. W pierwszym typie wyrazów pełna normalizacja¹⁰ była widoczna już w pierwszej połowie XVI stulecia (Migdał 1999: 88). Wśród rzeczowników nieżywotnych przez cały XVI wiek obie końcówki były używane obocznie (Klemensiewicz 1981: 267). Po wprowadzeniu nowych kryteriów semantycznych dla części z nich końcówka *-a* stała się podstawowa (Klemensiewicz 1981: 268). Progresywność w zakresie repartycji końcówek widoczna jest w przypadku leksemu *dwór*. W *Książkach* forma *dworu* (*przyjffedł do*) (G Hvij_v) pojawiła się piętnaście razy. Brak formy *dwora*, używanej w pierwszej połowie stulecia (Lisowski 1999: 137), potwierdza stabilizowanie się końcówki *-u* w zakresie tego rzeczownika. Podobną zmianę dostrzegamy przy wyrazie *kłopot*, dla którego Gliczner nie używał częstszej w XVI wieku końcówki *-a*¹¹. Wahania form *kłopota/kłopotu* występowały w licznych tekstach przez całe stulecie (SPXVI).

Widoczna w naszym materiale przewaga końcówki *-owi* w formach celownika liczby pojedynczej również ukazuje kierunek tendencji rozwojowych polszczyzny. Według ustaleń Z. Klemensiewicza jej dominacja nad końcówką *-u* przypada dopiero na XVII wiek (Klemensiewicz 1981: 270). Na początku XVI stulecia dla jedenastu leksemów końcówka *-u* stała się podstawowa (Migdał 1999: 90). W.R. Rzepka trafnie określił je jako „uświęcone tradycją wyjątki” (Rzepka 1986: 137). Wśród nich znajdowały się takie rzeczowniki, jak chociażby *Bóg*, *brat*, *ojciec* czy *pan*. Gliczner niecodziennym podejściem wykazał się jedynie przy wyrazie *ojciec*, dla którego znacznie częściej¹² wybierał końcówkę *-owi* niż *-u*. Zakres przemian w repartycji powyższych końcówek wykazała analiza rzeczownika *człowiek*. W poradniku nie pojawia się częsta w pierwszej połowie stulecia forma *człowieku* (Lisowski 1999: 143). Wielkopolanin za to konsekwentnie stosował formę *człowyekowi* (*myał wydąć*) (G H_v), poświadczoną w tekście trzynastokrotnie. Ogólnie w publikacji Glicznera odsetek użyć końcówki *-owi* wynosi około 71,5%. Pojawiła się ona przy pięćdziesięciu trzech różnych wyrazach. Dla porównania końcówka *-u* wystąpiła przy jedenastu rzeczownikach, z czego 81%

⁹ Końcówka *-ech* przy rzeczowniku *ludzie* w pierwszej połowie stulecia pojawiała się w 66% przykładów, w latach 1551–1575 zaś w 55% (Rzepka 1985: 126).

¹⁰ W przypadku, gdy końcówka posiada od 95% do 100% użyć (Rzepka 1985: 18).

¹¹ SPXVI: forma *kłopot* – 85 poświadczeń, *kłopotu* – 72 poświadczenia (SPXVI).

¹² Forma *oycowi* (*pożytku czyniń nye będye*) (G Jvi) wystąpiła w *Książkach* dziewięciokrotnie przy jednokrotnym poświadczeniu formy *oycu* (*wyele fzkod poczynił*) (G Fvij_v-Fviii).

jej użycie odnotowano w formach *Bogu* (*offyárowác*) (G Dvij) (28 przykładów) oraz *pánu* (*pryzkázuyá*) (G Hv) (15 przykładów). W zestawieniu z pierwszą połową XVI stulecia, w której końcówkę *-owi* posiadało niewiele ponad 30% wyrazów (Migdał 1999: 90), zaszedł wyraźny postęp w zakresie normalizacji.

Analizując materiał zawarty w *Ksiązkach* Glicznera, trudno nie dostrzec zmian w repartycji końcówek miejscownika liczby pojedynczej. W XVI-wiecznej polszczyźnie za sprawą kryterium fonetycznego rzeczowniki twar-dotematowe przyjmowały końcówkę *-e*, miękkotematowe zaś *-u*. Wyjątek od tej reguły stanowiły rzeczowniki zakończone na tylnojęzykowe *k*, *g*, *ch*, do których przyłączano niepalatalizującą końcówkę *-u*. Największa wariantowość w zakresie stosowania powyższych końcówek przejawiała się przy leksemach *Bóg*, *człowiek* oraz *pan*. W naszym materiale brak ustabilizowanej końcówki fleksyjnej dotyczy jedynie rzeczownika *człowiek*, przy którym Gliczner stosował zarówno końcówkę *-e* *człowycze* (*sie rozum myęssa w*) (G Iv_v-Ivi), jak i *-u* *człowyeu* (*zoftác nie może po*)¹³ (G Hiiij). Warto zauważyć, że formy z końcówką *-e* w dziełach z pierwszej połowy XVI wieku były wyłączne lub dominowały (Lisowski 1999: 149, Migdał 1999: 98). O sile przemian w zakresie fleksji rzeczowników świadczy brak formy *Bodze*, która za sprawą przywiązania autorów do tradycji religijnej była jedyną stosowaną w kilku tekstach z początku stulecia (Lisowski 1999: 148–149). Można przypuszczać, że na przedłużenie jej żywotności wpłynął rzeczownik *pan*, którego właściwa forma brzmiała *panie*. Zaprzestanie stosowania formy *Bodze* wpłynęło na zmianę końcówki wyrazu *pan* z pierwotnej *-e* na wtórną *-u* (Lisowski 1999: 150). W *Ksiązkach* Glicznera pomimo braku archaicznej formy *Bodze* znajdziemy jednak dawny wariant *pánye* (*nadzyeyę pokládáli w*) (G Ciiij_v).

Na uwagę zasługuje także intensywność wypierania dawnej końcówki narzędnika liczby pojedynczej rodzaju nijakiego *-im* przez końcówkę *-em* przy rzeczownikach z przyrostkiem *-bje*. W naszym materiale widać już jej przewagę. Końcówka *-em* pojawiła się łącznie w dwudziestu dziewięciu różnych wyrazach, co stanowi blisko 72% wszystkich przykładów. Porównując powyższe dane ze stanem z początku stulecia, w którym średni odsetek poświadczeń końcówki *-em* wynosił niewiele ponad 37%¹⁴ (Kowalska 1969: 44–45), zauważymy intensyfikację tendencji do przebudowy systemu fleksyjnego. Dodajmy ponadto, że w tekstach pochodzących z lat 1521–1522 końcówkę *-im* posiadało ponad 93% leksemów (Lisowski 1999: 152–153). Podobny jej udział charakteryzował dzieła pisarzy z regionu sieradzkiego (Kowalska 1969: 44–45). O dynamicznym przebiegu zmian świadczy brak ustabilizowanej repartycji końcówek fleksyjnych obecny w *Ksiązkach* przy sześciu rzeczownikach. Formy zakończone na *-em* dominują już przy leksemach *wychowanie* oraz *zdanie*¹⁵. W pozostałych przykładach widoczna jest

¹³ Obie końcówki wystąpiły w tekście po dwa razy.

¹⁴ Według ustaleń badaczy znacznie wyższy odsetek użycie końcówki *-em* wśród rzeczowników z przyrostkiem *-bje* charakteryzuje twórczość A. Glabera i wynosi 42,02% (Migdał 1999: 118–119).

¹⁵ Forma *wychowánim* (*opátrzy go*) (G Niiij) wystąpiła w *Ksiązkach* czterokrotnie, *wychowánim* (G Eiiij) zaś jednokrotnie. Podobnie forma *zdánim* (G Q) pojawiła się w tekście zaledwie raz przy siedmiokrotnym poświadczeniu wariantu *zdánym* (*rádże*) (G Ovi_v).

nadal niewielka przewaga końcówki *-im* (*karanie, stworzenie*) lub obie końcówki występują tyle samo razy (*bicie, wzbieranie*). Gliczner za sprawą częstszego stosowania końcówki *-em* wpisał się w trwający ówczesnie proces ograniczania zasięgu występowania innowacyjnej końcówki *-im*. Przypomnijmy, że końcówka ta pod koniec XVI stulecia uznawana była już za archaizm (Kowalska 1969: 40, Klemensiewicz 1981: 304).

Nasilenie się tendencji do normalizacji polszczyzny dostrzegamy ponadto w celowniku liczby mnogiej rodzaju nijakiego. Pojawiająca się w tekstach jeszcze przed XV wiekiem końcówka *-am* w okresie wydania *Książek* była obecna w 49% form celownika rzeczowników nijakich (Rzepka 1985: 37). Jak wykazała przeprowadzona analiza, Gliczner nie uległ panującej ówczesnie modzie na jej stosowanie. Procentowy udział końcówki *-am* w jego poradniku wyniósł 25%. Autor przyłączył ją do rzeczowników *działki, łajanie* oraz *zwierzę*. Brak konsekwencji w repartycji końcówek widoczny jest jedynie przy pierwszym z wymienionych leksemów, dla którego Wielkopolanin trzykrotnie zastosował formę *działkom* (*strzyżono włosów*) (G Cvij_v) oraz dwukrotnie *działkam* (*przechylił ją*) (G Dii_j). Przy pozostałych wyrazach pojawia się już jedynie końcówka *-om*. Dostrzegalna w *Książkach* ich przewaga pokazuje dobre wyczucie kierunku zmian zachodzących w drugiej połowie XVI wieku, pod której koniec końcówka *-am* niemal całkowicie zniknęła z języka (Rzepka 1985: 37). Likwidacja form zakończonych na *-am* związana była z demorfologizacją rodzaju (Rzepka 1986: 36–38).

Wpływ wspomnianego powyżej procesu dostrzegamy również w miejscowniku liczby mnogiej rodzaju nijakiego. W jego obrębie rywalizowały ze sobą trzy końcówki: *-ach*, *-ech* oraz *-och*. Ich rywalizacja była jednak pozorna, już w pierwszej połowie XVI wieku średnie użycie końcówki *-ach* w prozie z pominięciem form zleksykalizowanych¹⁶ wynosiło bowiem prawie 80% (Rzepka 1985: 112). Warto nadmienić, że były również teksty, w których procentowy udział końcówki *-ach* przekroczył 97%¹⁷ (Migdał 1999: 123). W naszym materiale końcówkę *-ach* przyłączyło dwanaście różnych rzeczowników, co stanowi niewiele ponad 67%¹⁸. Końcówka *-ech* najliczniej wystąpiła w zleksykalizowanej formie *lecyech* (*zyął w*) (G Fvij) – trzynaście razy – oraz dominującej w XVI wieku¹⁹ formie *myefcyech* (*śfukáya w*) (G Kii_j_v) – cztery razy. Należy przy tym zaznaczyć, że autor *Książek* używał również mniej popularnej przy tym wyrazie końcówki *-ach*: *miáftách* (*urodził sye w*) (G Biii_j_v). Jak pisał W.R. Rzepka, forma *mieściech* była jedną z najdłużej utrzymujących się w polszczyźnie wśród rzeczowników niezleksykalizowanych (Rzepka 1985: 115). Odnotowano ją jeszcze w połowie XVII wieku (Rzepka 1985: 113). O postępie w stosunku do początku stulecia świadczy nieobecność w naszym materiale zleksykalizowanej formy *słowiech*, w której miejsce pojawił się nowszy wariant *flowách* (*śfácuye w*) (G Dvi_j_v).

¹⁶ W.R. Rzepka zaliczył do nich formy *leciech, niebiesiech, słowiech* oraz *uściech* (Rzepka 1985: 111).

¹⁷ Z wyłączeniem form zleksykalizowanych.

¹⁸ Bez uwzględnienia rzeczowników zleksykalizowanych.

¹⁹ SPXVI notuje formę *mieściech* 265 razy, *miastach* zaś 73 razy (SPXVI).

Wśród rzeczowników liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego warto przyrzeć się XVI-wiecznej tendencji do przyłączania przymiotnikowej końcówki *-ej*. Formy zakończone na nią charakteryzowały w głównej mierze leksemy miękkotematowe²⁰ zapisane w jednym z trzech przypadków – dopełniaczu, celowniku lub miejscowniku (Migdał 1999: 128). Końcówka *-ej* była najczęściej używana przez autorów pochodzących z Wielkopolski oraz Mazowsza. Na tych terenach w pierwszej połowie stulecia obsługiwała około 92% żeńskich form dopełniacza rzeczowników miękkotematowych (Kowalska 1973: 62). Co ciekawe, wśród krakowskich tekstów z początku XVI wieku wahania użycia końcówki *-ej* oscylują w przedziale od 1,39 do 100% (Lisowski 1999: 159). W *Książkach* we wspomnianym typie wyrazów procentowa ilość form z jej udziałem wynosi około 13%. Dominacja końcówki *-ej* przejawia się jedynie w rzeczowniku *wola: woley (nie dopuścźáli)* (G Evi_v), przy którym pojawia się ona czterdnastokrotnie. Bez uwzględnienia wspomnianej formy procentowy udział końcówki *-ej* spadłby do 5,4%. Większy postęp w zakresie normalizacji zauważalny jest w celowniku liczby pojedynczej, w którym Erazm Gliczner ani razu nie zastosował już tej końcówki. U niektórych autorów z pierwszego półwiecza końcówka *-ej* występowała często (Lisowski 1999: 162), u innych zaś rzadziej (Migdał 1999: 128). Nie pozostawia jednak wątpliwości, że była ona jeszcze wtedy w polszczyźnie obecna. W zakresie form miejscownika liczby pojedynczej już w pierwszej połowie stulecia średnia wartość procentowa poświadczeń końcówki *-ej* nie przekraczała 20% (Lisowski 1999: 163). W naszym materiale pojawia się jedynie w formach *queftyey (okażem wtey)* (G Hiii_v) oraz *łotryniny (fie pożytku nye zawyżę po)* (G Pv_v), co stanowi niewiele ponad 4% żeńskich rzeczowników miękkotematowych. Dodajmy, że okres największej popularności końcówki *-ej* we wszystkich trzech przypadkach gramatycznych przypada właśnie na drugą połowę XVI wieku (Kowalska 1969: 64). Według ustaleń Aliny Kowalskiej nastąpił wtedy przyrost form zakończonych na *-ej* (Kowalska 1969: 65). U Erazma Glicznera widzimy tendencję odwrotną – zgodną z późniejszym rozwojem polszczyzny – czyli stopniowe zanikanie końcówki *-ej*. Zdaniem Z. Klemensiewicza formy z jej udziałem w kolejnym stuleciu należały już do rzadkości (Klemensiewicz 1981: 288–289, 292).

Przejawy akceptacji fleksyjnych form nowszych w polszczyźnie XVI wieku dostrzegamy również w mianowniku oraz dopełniaczu liczby mnogiej rodzaju żeńskiego. Wśród odnotowanych w *Książkach* przykładów mianownika wyróżnia się forma *bronye (fie wynarzály)*. Warto nadmienić, że końcówka *-e* przy rzeczownikach spółgłoskowych nie stanowiła częstego wyboru XVI-wiecznych autorów (Klemensiewicz 1981: 298). Podobnie było z dopełniaczową końcówką *-ów*, którą najczęściej przyłączano do leksemów posiadających oboczności rodzajowe (Książek-Bryłowa 1994: 71). Zapewne dlatego ta rzadka w XVI stuleciu końcówka pojawiła się w naszym materiale przy rzeczowniku *wodz: wodzow (im nye popuścźáli)* (G Fvij). Należy jednak pamiętać, że są to pojedyncze przykłady. Obie wspomniane końcówki pojawiały się już w pierwszym półwieczu (Migdał 1999: 133–134), przy czym popularność zyskały dopiero w XVIII wieku

²⁰ Końcówkę *-ej* najczęściej przyłączały rzeczowniki pochodzenia obcego zakończone na *-ija/-yja* oraz rodzime zakończone na *-a* pochylone lub na *-i* (Migdał 1999: 125).

(Klemensiewicz 1981: 298–299). Co ciekawe, wśród form celownika rodzaju żeńskiego ani razu nie wystąpiła ekspansywna końcówka *-om*. Wielkopolanin konsekwentnie wybierał zapis z regresywną już wtedy końcówką *-am*, podobnie jak czynił to Mikołaj Rej (Klemensiewicz 1981: 295). Przykłady zastępowania końcówki *-am* przez *-om* odnotowano już w pierwszej połowie stulecia (Migdał 1999: 135). Jest to zatem jedyny w *Książkach* przypadek gramatyczny, w którym nie zaszedł postęp w zakresie normalizacji.

W analizowanym materiale – zgodnie z XVI-wiecznymi tendencjami – obserwujemy stopniowe wygasanie form liczby podwójnej, których zastosowanie zawęży się głównie do nazw parzystych części ciała. Pozostałe rzeczowniki zapisane z końcówką dualną pojawiły się jedynie w dwóch przypadkach – mianowniku i bierniku. Wszystkie zostały poprzedzone liczebnikiem *dwa*, np. *dwa grollá* (G Mij), *dwu niewolniku* (G Mij_v), *dwá pyenyądzá* (G Mij), *dwye flowye* (G Ivij_v). Co ciekawe, w *Książkach* przy leksemie *niewolnik* pojawia się również zapis *dwu nyewolnikow* (*dostányefz*) (G Mijj). Ponadto końcówkę liczby mnogiej odnotowano przykładowo w mianownikowych formach *dwá Anyotowye* (G Hvij), *dwá dworzánye* (G Gij) oraz biernikowej formie *dwá listki* (G Hvij_v). Przykłady te potwierdzają zmierzanie do całkowitej likwidacji końcówek dualnych, która nastąpiła już w kolejnym stuleciu (Klemensiewicz 1981: 310). W zestawieniu z pierwszym półwieczem zaszły niewielkie – choć zauważalne – zmiany. Największą z nich jest brak przykładów liczby podwójnej w dopełniaczu, narzędniku oraz miejscowniku. Widoczna już wtedy tendencja do zastępowania form dualnych pluralnymi (Lisowski 1999: 195–196; Migdał 1999: 136) jest przez Glicznera kontynuowana. Wielkopolanin sporadycznie sięgał po końcówki dualne, ograniczając zakres ich występowania zaledwie do kilku leksemów. Dodajmy, że w latach 1535–1539 różnorodność rzeczowników zapisanych w formie dualnej była znacznie większa (Migdał 1999: 136).

Wnioski

Intensywność zmian zachodzących w XVI-wiecznej polszczyźnie była bardzo duża. W tym „złotym okresie dla języka polskiego” (Rospond 1949: 8) zaszło wiele procesów mających wpływ na kształt dzisiejszej polszczyzny. Gdy zestawia się ze sobą pierwszą i drugą połowę XVI stulecia, trudno nie dostrzec postępu w rozwoju języka. Wydawać by się mogło, że kilkadziesiąt lat jest zbyt małym odcinkiem czasowym do zaobserwowania zmian w zakresie normalizacji. Jednakże to właśnie w XVI wieku rozwinęło się drukarstwo, dzięki któremu dostęp do książki drukowanej stał się znacznie prostszy. Niemały wpływ na przyspieszony rozwój języka polskiego miały także humanizm oraz działalność ruchów reformacyjnych. Pierwszy ze wspomnianych czynników sprawił, że ludzie zaczęli dostrzegać korzyści płynące z edukacji, drugi natomiast pomógł ją spopularyzować.

Erazm Gliczner jako humanista, duchowny Kościoła protestanckiego oraz założyciel drukarni także przyczynił się do rozwoju polszczyzny. Napisane w 1558 roku *Książki o wychowaniu dzieci* [...] sprawiły, że zapisał się w historii jako

pierwszy polski pedagog. Analiza form fleksyjnych wyekscerpowanych ze wspomnianego poradnika wykazała, że poszczególne przypadki gramatyczne rozwijały się w różnym tempie. W niektórych zaszły duże zmiany w zakresie normalizacji, w innych zaś nie było ich wcale²¹. Całokształt używanych przez Glicznera form fleksyjnych rzeczownika ukazuje go jako autora postępowego. Wielkopolanin znacznie częściej wybierał nowsze, zyskujące dopiero popularność końcówki fleksyjne, rezygnując tym samym z form przestarzałych. W obrębie rzeczowników rodzaju męskiego nowoczesne podejście autora *Książek* przejawia się szczególnie w ograniczeniu stosowania mianownikowej końcówki *-owie* jedynie do rzeczowników osobowych. Świadczy to, że początek kształtowania się rodzaju męskoosobowego był widoczny prawie pół wieku wcześniej, niż wynika to z dotychczasowych ustaleń. Znaczne nasilenie się procesów normalizacyjnych w zakresie polskiej fleksji zauważalne jest także w celowniku liczby mnogiej, w którym nie pojawiają się już — poświadczone jeszcze w XVII stuleciu — formy z końcówką *-em* (Klemensiewicz 1981: 280; Rzepka 1985: 34). Ponadto nowoczesność naszego autora przejawia się w częstym stosowaniu końcówki narzędnika liczby mnogiej *-ami*. W okresie wydania *Książek* odsetek jej użycie w polszczyźnie wynosił zaledwie 12% (Rzepka 1981: 69). U Glicznera natomiast wystąpiła ona w 27% wszystkich form rodzaju męskiego. Dobrym wyczu-ciem tendencji rozwojowych Wielkopolanin wykazał się także w miejscowniku liczby mnogiej, w którym udział zyskującej dopiero popularność końcówki *-ach* wyniósł 64%. Na uwagę zasługuje również procentowa ilość poświadczeń końcówki *-owi* w celowniku liczby pojedynczej. W naszym materiale wystąpiła ona w ponad 70% przykładów, co w zestawieniu z pierwszą połową stulecia jest znaczącą zmianą. Wśród rzeczowników rodzaju nijakiego zadowalające jest ograniczenie stosowania narzędnikowej końcówki *-im* przy rzeczownikach z przyrostkiem *-tje*, której udział w naszym materiale wynosi niewiele ponad 28%. Za sprawą XVI-wiecznej tendencji do ujednoczenia odmiany postęp w zakresie normalizacji dostrzegamy również w celowniku oraz miejscowniku liczby mnogiej. W pierwszym przypadku gramatycznym wyraźną dominację osiąga już nowsza końcówka *-om*, zawężając zakres występowania końcówki *-am* jedynie do trzech leksemów. W drugim zaś, pomimo przewagi form zakończonych na *-ach*, procentowy udział końcówki *-'ech* nadal pozostaje wysoki. Prawdopodobnie przyczyniło się do tego wielkopolskie pochodzenie Glicznera. Ponadto w analizowanym traktacie obserwujemy zanikanie form zakończonych na innowacyjną końcówkę rodzaju żeńskiego *-ej*. Kończówka ta występowała w dopełniaczu, celowniku oraz miejscowniku liczby pojedynczej przez całe XVI stulecie (Klemensiewicz 1981: 288–289, 292). Wielkopolanin używał jej stosunkowo rzadko, przez co po raz kolejny wykazał się dobrym wycuciem tendencji rozwojowych polszczyzny. Intuicyjne wybory Erazma Glicznera dostrzegamy także w mianowniku oraz dopełniaczu liczby mnogiej. Na ich tle zaskakuje jednak brak pluralnych form z celownikową końcówką *-om*.

²¹ Przedstawione rezultaty badań stanowią jedynie ogólny zarys kierunku zmian zachodzących w ówczesnej polszczyźnie. Niewielki rozmiar analizowanej książki oraz zbyt mała liczba poświadczeń niektórych form nie pozwoliły na sformułowanie ostatecznych wniosków.

Zmianę widzimy natomiast w liczbie podwójnej. Autor *Książek* ograniczył jej zastosowanie głównie do nazw parzystych części ciała. W pozostałych rzeczownikach końcówki dualne są czymś wyjątkowym.

Wykaz skrótów

- G – Gliczner E., 1558, *Kfyaqzki o wy|chowányu dzyeći bárzo dobre,| pożyteczne, y potrzebne, s któ|rych rodzicy ku wychowányu| dzyeći fwych, náukę do|łożną wyczerpnąć| mogą.* Teraz nowo uczynione y s pil|nością wyrobione, Kraków: Drukarnia Mateusza Siebeneichera, <<http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=2579>> (dostęp: lipiec–wrzesień 2018).
- SPXVI – Mayenowa M.R., Peplowski F. (red.), od 1996, *Słownik polszczyzny XVI wieku*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, <<https://spxvi.edu.pl/>> (dostęp: lipiec–wrzesień 2018).

Literatura

- Danysz A., 1912, *Erazm Gliczner jako pedagog. Studium nad pierwszą pedagogiką polską*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” XXXVIII, <<http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=119095>> (dostęp: 19.09.2018).
- Kawecka-Gryczowa A., 1975, *Dzieje drukarstwa w Polsce XV i XVI wieku. Stan badań i postulaty*, w: S. Grzeszczuk, A. Kawecka-Gryczowa (red.), *Dawna książka i kultura. Materiały międzynarodowej sesji naukowej z okazji pięćsetlecia sztuki drukarskiej w Polsce*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kawecka-Gryczowa A. (red.), 1977, *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 3, cz. 1: *Wielkopolska*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Klemensiewicz Z., Lehr-Spławiński T., Urbańczyk S., 1981, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kowalska A., 1969, *Dzieje końcówki -im w narzędniku liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju nijakiego w języku polskim*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Prace Językoznawcze”, nr 1.
- Kowalska A., 1973, *Końcówka -ej w odmianie rzeczowników rodzaju żeńskiego w języku polskim*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Prace Językoznawcze”, nr 2.
- Książek-Bryłowa W., 1994, *Wariantywność fleksji w historii i gwarach języka polskiego*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Lisowski T., 1999, *Polshczyzna początku XVI wieku. Problemy wariantywności i normalizacji fonetyki i fleksji*, Poznań: Wydawnictwo WiS.
- Maciuszko J.T., 2016, *Piśmiennictwo protestanckie XVI wieku a zagadnienie wychowania*, „Studia z Teorii Wychowania”, nr 3.
- Migdał J., 1999, *O języku Andrzeja Glabera z Kobyłina. Studium normalizacji polszczyzny wczesnorenesansowej*, Poznań: Wydawnictwo WiS.

- Ottmann R., 1886, *Erazm Gliczner-Skrztuski. Przyczynki do życia i pism jego*, „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do Gazety Lwowskiej” 14, nr 5, <<http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=97679>> (dostęp: 2.08.2018).
- Rospond S., 1949, *Studia nad językiem polskim XVI wieku*, Wrocław: Wrocławskie Towarzystwo Naukowe.
- Rybicka-Nowacka H., 1985, *Wkład Jana Kochanowskiego w rozwój polskiego języka lite-rackiego*, w: Z. Libera, M. Żurowski (red.), *Jan Kochanowski i kultura odrodzenia*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Rzepka W.R., 1985, *Demorfologizacja rodzaju w liczbie mnogiej rzeczowników w polszczyźnie XVI-XVII wieku*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Rzepka W.R., 1986, *Z dziejów form fleksyjnych rzeczowników w polszczyźnie XVI-XVII wieku: celownik liczby pojedynczej rodzaju męskiego*, „*Slavia Occidentalis*”, nr 43.
- Sławiński W., 2003, *Erazm Gliczner wobec Zgody Sandomierskiej. Przyczynek do biografii*, „*Czasy Nowożytne*”, nr 15.
- Winiarska-Górska I., 2013, *Fleksja w XVI-wiecznych przekładach Ewangelii*, w: *Szesnastowieczne przekłady Ewangelii*, Warszawa: Instytut Języka Polskiego UW, <<https://ewangelie.uw.edu.pl/materialy>> (dostęp: 22.09.2018).
- Wiśłocki W., 1876, *Przedmowa do wydania*, w: J. Łakociński (red.), *Erazma Glicznera Książki o wychowaniu dzieci*, Kraków: Księgarnia D. E. Friedleina.
- Woźniak E., Gozdek M., w druku, *Jakim językiem XVI-wieczni pisarze reformacyjni pisali o wychowaniu dzieci (Gliczner – Kwiatkowski – Lorichius)?*, „*Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza*”, nr 2.

Summary

Magdalena Gozdek

*Inflection of nouns in Książki o wychowaniu dzieci by Erazm Gliczner
at the background of sixteenth century standardisation trends*

The subject of this study is inflection of nouns in *Książki o wychowaniu dzieci* [...] (Cracow 1558) by Erazm Gliczner. The main research aim was verifying progressive of standardisation of the Polish language in comparison to the first part of the sixteenth century. Due to the fact that sixteenth century was a time of the biggest development of Polish language changes were dynamic. Presented research results are only general trends but they show us a progress of normalization. Polish author had a good intuition with regard to developmental tendencies of 16th Polish language. He usually was choosing new variants of inflection forms.

Słowa kluczowe: Erazm Gliczner, fleksja rzeczownika, XVI wiek, poradnik pedagogiczny, językoznawstwo historyczne, historia języka polskiego

Key words: Erazm Gliczner, sixteenth century, inflection of nouns, pedagogical book, historical linguistics, history of Polish language